

Mieczysław Lubański

"Primenenie teorii informacji k
gnoseologiczieskomu analizu
naucznoj teroii", B.W. Achlibininskij,
A.G. Lebedew, "Fiłosofskie Nauki"
N.1 (1969) : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 6/1, 162-165

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY, RECENZJE, SPRAWOZDANIA

Studia Phil. Christianae
ATK
6/1970/1

Z ZAGADNIENŃ METAFIZYKI I TEORII POZNANIA

Lubański M.

Achlibininskij, B. W., Lebedew, A. G., *Primenenie teorii informacii k gnoseologiczeskomu analizu naucznoj teorii*, *Filosofskie Nauki* 1969, N. 1, 37—43.

Nikiforow A. L., *O filozofskom znaczenii semanticzeskogo ponjatija istiny*, *Filosofskie Nauki* 1969, N. 2, 46—55.

Ostrowska K.

Sośnicki K., *Myślenie dyskusywne i intuicyjne*, *Ruch Pedagogiczny* 1968 (1), str. 1—15.

B. W. Achlibininskij, A. G. Lebedew, Primenenie teorii informacii k gnoseologiczeskomu analizu naucznoj teorii, *Filosofskie Nauki* 1969, N. 1, 37—43.

Problemy teoriopoznawcze są bardzo stare. Jak pokazuje historia nauki, przekład starego problemu na nowy język nie jest samym tylko przekładem. Zazwyczaj pełni on pewną rolę heurystyczną, prócz tego uwypukla nowe aspekty problemu i wskazuje nowe drogi jego rozwiązania. Z tej racji przekład starych problemów teorii poznania na język teorii informacji może być uważany za przedsięwzięcie cenne. Ona też skłoniła autorów referowanego artykułu do podjęcia tego tematu. Należy zaznaczyć, że każdego, kto styka się ze wspaniałymi osiągnięciami współczesnej, teorii informacji, takie postawienie sprawy dobrze nastraja do prześledzenia proponowanych rozważań.

Zresztą samo pojęcie informacji jest interesujące. I to z wielu racji. Przecież istnieją liczne nici łączące wiedzę, poznanie z ogólnym pojęciem informacji. Można powiedzieć, że nauka to nic innego jak zdobywanie wartościowych i prawdziwych informacji oraz ich odpowiednie

transformowanie. W ten sposób wchodzimy niemal automatycznie na teren rozważań o charakterze cybernetycznym.

O tym, że tego rodzaju nastawienie nie jest czymś subiektywnym i dowolnym, świadczą wyraźnie międzynarodowe sympozja naukowe poświęcone problematyce teorii informacji, teorii interpretacji, przewidywaniu w nauce itp. Biorą w nich udział uczeni wielu różnych specjalności, filozofowie, logicy, matematycy, fizycy, biologowie i specjaliści teorii informacji. Jest to bardzo sympatyczny i pozytywny objaw, świadczący, że jednak uczeni różnych specjalności mogą znaleźć wspólny język i rozważać ze zrozumieniem zagadnienia będące na pograniczu tak różnych nauk. Nie trzeba więc popadać w pesymizm, że wobec ogromnego rozwoju nauk nie jest rzeczą możliwą porozumienie między uczonymi. Każdy z nich miałby być jedynie specjalistą w wąskim wycinku wiedzy, niezdolny do zrozumienia tego, co mówi jego bliski kolega. Taka sugestia wydaje się przesadna i niezgodna z głębszymi nurtami, które kierują rozwojem nauki.

Jednym ze starych problemów teorii poznania jest zagadnienie relacji między empirycznym i teoretycznym stopniem poznania, albo inaczej między poznaniem zmysłowym i umysłowym (s. 37). Chodzi obecnie o to, czy przy pomocy matematycznego aparatu teorii informacji można ocenić ilość przekazywanej informacji. A także o to, czy da się ocenić stosunek zachodzący między informacją mieszczącą się na poziomie empirii i teorii, a także jaka jest natura informacji. Tej właśnie problematyce jest poświęcony referowany artykuł.

Autorzy nadali mu postać polemiki z tezą, w myśl której posługując się teorią informacji można wykazać, iż rzeczywistą informację uzyskuje się tylko w doświadczeniu i obserwacji. Teoria nie jest zdolna dodać tu czegoś istotnego. A zatem przedmiotem polemiki jest teza sensualistyczna. Nie trzeba zaznaczać, że zagadnienie jest interesujące.

Autorzy analizując rozumowanie mające prowadzić do powyższej tezy wskazują, że nie jest ono czystym rozumowaniem z zakresu teorii informacji. Zawiera ono pewne założenia czysto filozoficzne. Aby je uwypuklić dyskutowana jest sprawa interpretacji zasady nieoznaczoności Heisenberga. Wydaje się, że najwłaściwsza interpretacja polega na przyjęciu, iż zasada nieoznaczoności orzeka do jakich granic w mikroświecie może być stosowany opis pojęciami zaczerpniętymi z makroświata. Nie trzeba natomiast wiązać z nią indeterminizmu w znaczeniu ontycznym.

Zdaniem autorów nie można utożsamiać informacji uzyskiwanej przy doświadczeniu z poszczególnym zjawiskiem z informacją orzekającą coś o ogóle. Tego rodzaju utożsamienie jest równoznaczne z zajęciem postawy pozytywizmu, z negacją obiektywnej rzeczywistości ogółu. A przecież proces abstrahowania pozwala nam orzekać o ogóle i to nie w sposób

aprioryczny, lecz w powiązaniu z rzeczywistością. Informacja zawarta w prawie przyrody stanowi informację o istniejącym realnie związku w świecie badanym przez uczonego (s. 41).

Nie trudno jest zauważyć, że u podłoża powyższego stylu rozumowania tkwi założenie realizmu i gnoseologicznego i ontologicznego (w przeciwstawieniu do idealizmu ontologicznego). Ta cecha poglądów wyrażonych w omawianej tu pracy zbliża jej autorów do pozycji, na której stoi większość przedstawicieli klasycznego stylu filozofowania. Mielibyśmy tym samym jeszcze jeden (i to istotnie różny) przykład zbieżności poglądów i porozumienia między przedstawicielami różnych kierunków filozoficznych.

Nawiązując do założeń czynionych przez zwolenników tezy, z którą polemizuje referowany artykuł, należy dodać, że trzeba zaliczyć tu, jak to nietrudno zauważyć, przeświadczenie o ważności poglądu idealistycznego. Dopiero wymienione przesłanki usprawiedliwiają konkluzję, która jakoby wynika z samej tylko teorii informacji. Bez wspomnianych założeń nie byłoby możliwe uzyskanie tezy o wydzźwięku sensualistycznym. Odnośnie bowiem do praw przyrody Autorzy zaznaczają, że nie należy, mówić, iż prawa „wynajdujemy”, lecz że je „odkrywamy” (s. 41).

Zauważamy jeszcze, że trzeba uznać, iż proces formułowania prawa przyrody niesie ze sobą informację. Gdyby bowiem tak nie było, to dany ciąg doświadczeń prowadziłby w sposób jednoznaczny do sformułowania prawa. A wiemy, że tak nie jest, że ten sam cykl eksperymentów nasuwa różne koncepcje co do sformułowania prawa. A wszędzie tam gdzie jest swoboda wyboru, jest automatycznie i nowa informacja. Odkrycie prawa, jak pokazuje doświadczenie, daje uczonemu wspomnianego rodzaju swobodę, przeto jest procesem, z którym wiąże się występowanie informacji (s. 42).

Oprócz rozważań czysto fizykalnych odnoszących się do zagadnienia nieokreśloności, problematyka ta została poruszona w biologii oraz zjawiskach społecznych. Teza sensualistyczna sugeruje zarazem, że wspomniana nieoznaczoność mająca tak szerokie zastosowanie, a może lepiej, tak szeroką zasięg, powiązana jest z negacją determinizmu. Autorzy przypominają tu, że dialektyczne rozumienie determinizmu wcale nie wyklucza nieokreśloności (s. 39). Nie ma więc potrzeby dla ratowania nieoznaczoności odrzucać determinizmu. I jedno i drugie da się razem zgodnie ująć i umieścić, o ile tylko zgodzimy się na dialektyczne podejście do rzeczywistości.

Jeszcze jedno zagadnienie. Mianowicie powiązanie nieokreśloności z badaniami metamatematyki. Jeżeli budujemy teorię zaksjomatyzowaną, to także ma miejsce tu nieoznaczoność. Zgodnie bowiem z twierdzeniem Goedla żadna bogatsza teoria aksjomatyczna nie jest zupełna. Dają się więc sformułować prawdziwe zdania w rozważanej teorii, któ-

rych nie można wyprowadzić z przyjętego układu aksjomatów. W celu usunięcia istniejącej nieoznaczoności trzeba dodać nowe aksjomaty, czyli nową informację (s. 43).

Autorzy konkludują, że zastosowanie idei teorii informacji do analizy zagadnień teoriopoznawczych pozwala w nowym świetle ujrzeć i ocenić dawne tradycyjne rozwiązania.

Z racji ścisłości bibliograficznych dodajmy, że praca została wykonana w Katedrze Filozofii Leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego.

M. Lubański

A. Ł. Nikiforow, O filozoficznym znaczeniu semanticznego pojęcia istiny, Fitosowskie Nauki 19 69, N. 2, 46—55.

Zagadnienie prawdy jest jednym z podstawowych problemów teorii poznania. Jak dobrze wiadomo, odróżnia się dwa podstawowe ujęcia teorii prawdy. Pierwsze, to podejście klasyczne. Mówiąc skrótowo, głosi ono, że prawda polega na zgodności myśli naszej z rzeczywistym stanem rzeczy. Każde inne podejście zalicza się do grupy drugiej, do nieklasycznego ujęcia problemu prawdy. Ogólnie rzecz biorąc charakteryzuje się ono tym, że przez prawdę rozumie zgodność myśli z najwyższym i nieodwołalnym kryterium. Zależnie od tego, co się przyjmuje za wspomniane najwyższe kryterium, będziemy mieć do czynienia z taką względnie inną formą nieklasycznej definicji prawdy. Z tego kierunku myślowego można wymienić np. koherencyjną teorię prawdy, pragmatyczną definicję prawdy, teorię H. Rickerta i inne.

W 1935 r. A. Tarski podał semantyczną definicję prawdy. Odnosi się ona do języka nauk dedukcyjnych. Nikt nie kwestionuje wkładu Tarskiego do semantyki logicznej. Natomiast odnośnie do stosunku, jaki ma zachodzić między wynikami uzyskanymi w teorii prawdy przez Tarskiego a filozofią zdania są podzielone. Jedni uważają, że semantyczna definicja prawdy nie posiada żadnego związku z filozoficzną problematyką prawdy i nic nie może w tym zagadnieniu pomóc. Drudzy zaś uważają, że definicja Tarskiego jest w swej istocie idealistyczna. Jeśli zapytamy bardziej szczegółowo, mianowicie, jaki jest stosunek między definicją semantyczną prawdy a ujmowaniem prawdy przez diamat, to znowu spotkamy dwa stanowiska. Według jednego z nich, w koncepcji Tarskiego nie ma elementów, które mogłyby być ocenione pozytywnie z punktu widzenia diamatu. Drugie stanowisko natomiast odróżnia czysto logiczny wkład Tarskiego do problematyki prawdy od założeń filozoficznych, na których się opiera: akceptując pierwsze odrzuca filozoficzne założenia Tarskiego. Po tej samej linii idzie referowana tu praca usiłując uwypuklić stronę czysto logiczną rozważań Tarskiego,